

POSTANOWIENIE

Dnia 17 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Bogumiła Ustjanicz

SSA Marek Machnij (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Marii N.
przeciwko Witoldowi K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 listopada 2011 r.,
zażalenia powódki na postanowienie o kosztach zawarte
w wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 28 czerwca 2011 r.,

- 1) **zmienia zaskarżone postanowienie (punkt trzeci wyroku) w ten sposób, że w miejsce kwoty 5845 zł zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.922,48 zł (dwa tysiące dziewięćset dwadzieścia dwa złote i czterdzieści osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego,**
- 2) **oddala zażalenie w pozostałej części,**
- 3) **zasądza od pozwanego oraz od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego na rzecz adwokata Marcina O., prowadzącego kancelarię adwokacką /.../, kwoty po 300 (trzysta) zł, powiększone o należny podatek od towarów i usług (VAT), z tytułu nieopłaconego wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu w postępowaniu zażaleniowym.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny postanowieniem, zawartym w punkcie III wyroku z dnia 28 czerwca 2011 r., zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.845 zł, w tym 1.345 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał art. 100 k.p.c., przyjmując, że powódka wygrała sprawę w postępowaniu apelacyjnym w około 6%. Suma kosztów obu stron, obejmująca wynagrodzenie dwóch pełnomocników z urzędu, wyniosła w tej instancji 5.400 zł zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Po uwzględnieniu podatku VAT, powódce przysługuje zwrot kwoty 398,52 zł, natomiast pozwanemu – 6.243,48 zł, więc po ostatecznym rozliczeniu należało zasądzić od niej różnicę – po zaokrągleniu – w kwocie 5.845 zł.

W zażaleniu na to postanowienie powódka, a zarazem pozwana wzajemna, zarzuciła naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. przez nieuwzględnienie zawartej w nim zasady wzajemnego zniesienia kosztów oraz możliwości włożenia na jedną ze stron obowiązku zwrotu wszystkich kosztów w przypadku, gdy określenie należnej sumy zależało od oceny sądu. Skarżąca twierdziła, że charakter jej roszczenia uzasadniał zniesienie kosztów postępowania apelacyjnego pomimo jedynie częściowego uwzględnienia apelacji. Ponadto zarzuciła naruszenie § 6 ust. 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. przez zasądzenie od niej kwoty 5.845 zł, czyli 4.500 zł netto, podczas gdy wartość przedmiotu zaskarżenia umożliwia obciążenie jej maksymalnie kwotą 3.321 zł, tj. 2700 zł netto. W konsekwencji domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia przez wzajemne zniesienie między stronami kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie przez obniżenie zasądzonej od niej kwoty do 2.922,48 zł.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Nietrafny jest zarzut naruszenia art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone; sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek

zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

Z zażalenia wynika, że skarżąca upatruje naruszenia tego przepisu wyłącznie w braku dokonania wzajemnego zniesienia między stronami kosztów postępowania apelacyjnego. Nie zarzuca natomiast wadliwego ustalenia sposobu rozdzielenia tych kosztów w stosunku do wyniku sprawy. Nie domaga się również przyznania zwrotu kosztów za postępowanie apelacyjne od pozwanego na jej rzecz pomimo wygrania przez nią sprawy jedynie w nieznacznym zakresie. W tej sytuacji nie ma potrzeby rozważania takich okoliczności, lecz wystarczy odnieść się do jej argumentów, związanych z zarzucanym Sądowi Apelacyjnemu nieuwzględnieniem charakteru niniejszej sprawy i rodzaju dochodzonego przez skarżącą roszczenia, dotyczącego zadośćuczynienia za wieloletnią krzywdę, wynikającą z naruszania jej dóbr osobistych przez pozwanego.

Taka argumentacja nie uzasadnia w tej sprawie postulowanej zmiany zaskarżonego postanowienia. Wziąć trzeba pod uwagę, że obie strony zgłaszały wobec siebie nawzajem – w pozwie i w powództwie wzajemnym – roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za naruszanie dóbr osobistych. Żądania obu stron były więc podobne z punktu widzenia ich rodzaju i podstawy. Ponadto zostały one uwzględnione w zbliżonym zakresie. Nie ma zatem podstaw do preferencyjnego traktowania sytuacji powódki, skoro uwzględnienie żądań obu stron co do wysokości było uzależnione od oceny sądu, o której mowa w końcowej części art. 100 k.p.c. Nie ma zaś istotnego znaczenia, że sądy obu instancji uznały te żądania za uzasadnione tylko w stosunkowo nieznaczej części. Nie można bowiem przerzucać na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powódkę wysokości przysługującego jej roszczenia, zwłaszcza że w niniejszej sprawie okazało się, że jej żądanie było znacznie zawyżone.

Zasadny jest natomiast zarzut naruszenia § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Powódka słusznie twierdzi,

że stosownie do wyniku postępowania apelacyjnego mogła zostać obciążona co najwyżej obowiązkiem zwrotu kwoty 2.700 zł oraz należnego od niej podatku od towarów i usług (VAT). Odpowiada to bowiem wysokości kosztów przysługujących jej przeciwnikowi procesowemu. Nie mogła natomiast zostać obciążona całością wynagrodzenia należnego pełnomocnikom z urzędu ustanowionym dla obu stron, ponieważ równałoby się to z nałożeniem na nią obowiązku poniesienia także wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi ustanowionemu dla niej. Takie rozstrzygnięcie byłoby możliwe tylko w razie cofnięcia na podstawie art. 120 § 1 i 2 k.p.c. przyznanego jej ustanowienia pełnomocnika z urzędu, co w tym wypadku niewątpliwie nie miało miejsca. Poza tym nawet w takiej sytuacji byłaby zobowiązana do uiszczenia wynagrodzenia na rzecz ustanowionego dla niej adwokata lub na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz swojego przeciwnika procesowego.

Uwzględniając zatem przyjęty przez Sąd Apelacyjny wynik sprawy, stwierdzić należy, że powódka powinna zwrócić pozwanemu koszty postępowania apelacyjnego w odniesieniu do wynagrodzenia ustanowionego dla niego pełnomocnika w 94%, czyli w kwocie 3.121,74 zł ($2.700 \text{ zł} \times 1,23 \text{ z tytułu VAT} \times 0,94 = 3.121,74 \text{ zł}$). Natomiast pozwany odpowiednio powinien ponieść koszty ustanowionego dla niej pełnomocnika z urzędu w kwocie 199,26 zł ($2.700 \text{ zł} \times 1,23 \text{ z tytułu VAT} \times 0,06 = 199,26 \text{ zł}$). Po wzajemnym obrachunku tych kwot powódka powinna zapłacić pozwanemu (w istocie na pokrycie wynagrodzenia należnego ustanowionemu dla niego pełnomocnikowi z urzędu) kwotę 2.922,48 zł ($3.121,74 \text{ zł} - 199,26 \text{ zł} = 2.922,48 \text{ zł}$), co w pełni odpowiada kwocie wskazanej przez nią w zażaleniu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. w wyniku częściowego uwzględnienia zażalenia zmienił zaskarżone orzeczenie jak w sentencji postanowienia, a w pozostałym zakresie na mocy art. 398¹⁴ k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione. O wynagrodzeniu przysługującym pełnomocnikowi powódki z urzędu w niniejszym postępowaniu zażaleniowym orzeczono na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 109, art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 394¹ § 3 w zw. art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. odpowiednio do wyniku sprawy, przyjmując, że powódka wygrała

w tym wypadku w połowie, w związku z czym zasądzone je częściowo od pozwanego, a częściowo od Skarbu Państwa.